

Miroslaw MEJZNER SAC*

WALKA DOBRA ZE ZŁEM W LIŚCIE PSEUDO-BARNABY

List Pseudo-Barnaby¹ jest jednym z najstarszych dokumentów chrześcijańskich, powstałym między rokiem 70 a 130. Był znany Klemensowi Aleksandryjskiemu, a o jego autorytecie najlepiej świadczy fakt, że w sławnym *Kodeksie Synaickim* z IV wieku został umieszczony wśród ksiąg natchnionych, zaraz po Apokalipsie św. Jana. Autor *Listu* nie jest znany, ale z pewnością nie był to św. Barnaba znany z *Dziejów Apostolskich*. Spory toczą się też co do miejsca i środowiska powstania tego utworu². W warstwie treściowej stanowi on niezwykle ciekawe świadectwo wczesnych sporów między chrześcijanami a Żydami o interpretację pism i instytucji starotestamentalnych³. Tłem tego zasadniczego i żywotnego wówczas tematu są kwestie eschatologiczne. Pseudo-Barnaba jest przekonany, że żyje w „ostatnich czasach”, co przypomina wierzenia autorów żydowskich pism apokaliptycznych. Wpływ tych tradycji jest zresztą wyraźnie zauważalny w *Liście* w takich elementach, jak przypisanie szatanowi niezwyklej aktywności w zwodzeniu ludzi oraz w wyraźnych aluzjach do *Księgi Henocha*⁴ i *Księgi Daniela*⁵. Pseudo-Barnaba nawiązuje też do typowej dla apokaliptyki koncepcji dwóch eonów, by wyjaśnić sens historii. Cierpienia i ucisk w teraźniejszości pomnażają pragnienie sprawiedliwości i oczekiwanie na przyjście Sędziego, który położy kres całemu złu świata i zapewni odpłatę wiernym w przyszłym wieku:

* Dr Miroslaw Mejzner SAC – adiunkt w Katedrze Teologii Patrystycznej w Instytucie Teologii Systematycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: m.mejzner@uksw.edu.pl.

¹ Wydanie krytyczne zostało przygotowane przez P. Prigent – R.A. Kraft: *Épître de Barnabé*, SCh 172, Paris 1971; tłumaczenie polskie (*List Barnaby*) autorstwa Anny Świderkówny (cytowane w niniejszym artykule) zostało opublikowane w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Kościoła*, red. M. Starowiejski, BOK 10, Kraków 1998, 179-199.

² Jako miejsce powstania wskazuje się Aleksandrię, środowisko syro-palestyńskie lub Azję Mniejszą, por. F. Scorza Barcellona, *Introduzione*, w: *Epistola di Barnaba*, Corona Patrum 1, Torino 1975, 62-65.

³ Por. G. Otranto, *La polemica anti giudaica da Barnaba a Giustino*, ASE 14/1 (1997) 55-82. O napięciach w relacjach chrześcijańsko-żydowskich w I wieku, por. także: M.S. Wróbel, *Antyjudyzm a Ewangelia według św. Jana. Nowe spojrzenie na relację czwartej Ewangelii do judaizmu*, Lublin 2005.

⁴ Por. *Epistula Barnabae* 4, 3.

⁵ Por. tamże 4, 4-5.

„Blisko jest dzień, kiedy razem ze Złem zginie wszystko (por. Iz 13, 6; Jl 1, 15; Ap 20, 10), «blisko jest Pan i Jego zapłata» (Iz 40, 10)»⁶.

1. Apokaliptyczne tło *Listu*. Apokaliptyka jest uważana przez niektórych za „matkę teologii chrześcijańskiej”⁷. Jakkolwiek by nie było, faktem jest, że apokaliptyczna literatura żydowska rozwijała się szczególnie na przełomie epok. Jej wpływ na najwcześniejsze pisma chrześcijańskie (kanoniczne i pozakanoniczne) był ogromny. Znaczącym pozostaje także fakt, że pisma apokaliptyczne, odrzucone przez oficjalny nurt judaizmu zdominowany przez stronnictwo faryzeuszy, zostały ocalone i przetłumaczone na różne języki właśnie przez wyznawców Chrystusa. Znajdowali w nich bowiem potwierdzenie swej wiary w rychły powrót Mesjasza, który pokona zło, wskrzesi wiernych zmarłych i zaprowadzi królestwo Boże⁸.

Centralnym tematem literatury apokaliptycznej był problem początków zła⁹. Najwcześniejsze pisma upatrują je w skierowanej przeciw Bogu rebelii aniołów, których upadek i związek z kobietami doprowadził do rozprzestrzenienia się grzechu na ziemi. Historia stworzenia (podzielona na ściśle ustalone okresy) jest przedstawiana jako walka między siłami dobra i zła najpierw w sferze nadziemskiej, a potem ziemskiej. W tę walkę duchów wpłątani też zostali ludzie. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech apokaliptyki jest niecierpliwe oczekiwanie na interwencję Boga (najczęściej w osobie Jego wysłannika), by Ten, w ustanowionym przez siebie czasie, położył kres wszelkiemu złu tego świata. Koniec przedstawiany jest zazwyczaj jako katastrofa o wymiarach kosmicznych. Nie jest ona jednak dla wierzących powodem do lęku, ale nadziei, gdyż oznacza wyzwolenie z niewoli szatana i inaugurację królestwa Bożego (mesjańskiego). Poprzedzi je zmartwychwstanie umarłych i sprawiedliwy sąd, na którym każdy otrzyma zapłatę za swoje czyny: źli zostaną ukarani, a dobrzy zbawieni i nagrodzeni życiem wiecznym¹⁰.

Typowe dla apokaliptyki ujęcie historii jako walki dobra ze złem jest dostrzegalne już na pierwszych stronach *Listu*. Pseudo-Barnaba przestrzega adresatów swojego dzieła:

⁶ Tamże 21, 3, Sch 172, 214-216, BOK 10, 199.

⁷ E. Käsemann, *Die Anfänge christlicher Theologie*, II, Göttingen 1964, 108.

⁸ Naukowe studia nad literaturą apokaliptyczną rozpoczęły się w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku i trwają do dziś. W ostatnich latach zauważa się również w Polsce zwiększone zainteresowanie tą literaturą, por. *Pisma apokaliptyczne i Testamenty*, red. M. Parchem, Kraków – Mogilany 2010; *Apokaliptyka wczesnego judaizmu i chrześcijaństwa*, red. M.S. Wróbel, Lublin 2010.

⁹ Por. D.S. Russel, *The Method and Message of Jewish Apocalypic*, London 1964, 249.

¹⁰ Por. P. Sacchi, *L'apocalittica giudaica e la sua storia*, Brescia 1990, 44-48. Wykaz głównych zagadnień teologicznych w literaturze apokaliptycznej, por. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, 131; M. Parchem, *Wprowadzenie do apokaliptyki*, w: *Pisma apokaliptyczne i Testamenty*, s. 113-114.

„Dni są złe, nieprzyjaciel działa i dana jest mu władza”¹¹.

Przekonanie o narastaniu zła w „ostatnich czasach” to jedna z cech literatury apokaliptycznej. Teraźniejszość to pora niegodziwości i zgorzeń¹², w której działanie złych sił osiąga swoje apogeum. „Nadchodzi ostateczne zgorzenie”¹³, które wystawi ludzi na najtrudniejszą w historii próbę wierności.

Autor *Listu* nie próbuje jednak wyjaśniać przyczyn zła w świecie. Wszelkie jego przejawy uosabia w postaci szatana¹⁴, którego określa różnymi imionami, takimi jak: Zły¹⁵, „Księżę Zła”¹⁶, Księżę czasów obecnych, czasów niegodziwości¹⁷, Niegodziwiec¹⁸, Czarny¹⁹, Nieprzyjaciel²⁰. Określenia te wyrażają najczęściej konsekwencje działania szatana. Wszystko, co pozostaje pod jego wpływem staje się złe, nieczyste i niegodziwe, na przykład: dni, czas, myśli, sumienie, zamiar, droga, w końcu sam człowiek²¹. Pseudo-Barnaba nie wydaje się też być zainteresowany tradycjami ezoterycznymi i dociekaniem na temat imion różnych złych duchów²². Jego celem jest przede wszystkim przedstawienie nauki o zbawieniu i zachęcenie chrześcijan do wiernego i prawowiernego kroczenia drogą życia.

Pseudo-Barnaba czerpie swoją wizję początków zła na ziemi z pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. Upatruje je mianowicie w nieposłuszeństwie Ewy, która uległa podszeptom węża – Szatana²³. W wyniku tego pierwotnego grzechu serce ludzkie zostało spętane omamami grzechu i wydane na pastwę ciemności²⁴, stając się pełnym bałwochwalstwa mieszkaniem demonów²⁵. Ziemia przekształciła się w miejsce trudów i bólu (por. Rdz 3, 17-20), a sam człowiek stał się „ziemią cierpiącą, gdyż Adam został ulepiony z ziemskiego mułu”²⁶. To ostatnie wyrażenie jest umieszczone w *Lisície* w kontekście chrystologicznym. Dlatego nie należy wyciągać z niego zbyt daleko idących wniosków dotyczących protologicznej wizji Pseudo-Barnaby. Chodzi tu najprawdopodob-

¹¹ *Epistula Barnabae* 2, 1, SCh 172, 78, BOK 10, 179.

¹² Por. tamże 4, 9.

¹³ Tamże 4, 3, SCh 172, 92, BOK 10, 181.

¹⁴ Por. tamże 18, 1.

¹⁵ Por. tamże 2, 10; 9, 4; 21, 3.

¹⁶ Por. tamże 4, 13.

¹⁷ Por. tamże 18, 2.

¹⁸ Por. tamże 15, 5.

¹⁹ Por. tamże 4, 10; 20, 1. Określenie „czarny” w odniesieniu do diabła pojawia się też w pismach esseńczyków i ebionitów; por. J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, 48.

²⁰ Por. tamże 2, 1.

²¹ Por. tamże 8, 6; 4, 9; 19, 3; 19, 12; 6, 7; 4, 10; 4, 2. 12.

²² Pseudo-Barnaba nie wymienia znanych z pism qumrańskich i tradycji henochistycznej imion złych duchów takich, jak Azazel czy Belial.

²³ Por. *Epistula Barnabae* 12, 5.

²⁴ Por. tamże 14, 5.

²⁵ Por. tamże 16, 7.

²⁶ Tamże 6, 9, SCh 172, 122, BOK 10, 184.

niej o ukazanie zbawczego faktu, że „ziemia cierpiąca” (czyli człowiek) może się przemienić w „ziemię mlekiem i miodem płynącą” (np. Wj 3, 8. 17), którą jest Chrystus²⁷. Innymi słowy, człowiek zniewolony grzechem i przygnieciony bólem może zostać zbawiony, jeśli uwierzy w Chrystusa i złoży w Nim całą swą nadzieję. Oznacza to, że dla Pseudo-Barnaby obecny czas jest okresem wyborów i duchowej walki.

Autor nie rozwija jednakże bardzo rozpowszechnionej w literaturze apokaliptycznej idei Antychrysta, eschatologicznego przeciwnika Boga i przedstawiciela szatana na ziemi. Aluzji do tej figury można doszukać się jedynie w odwoływaniu się Pseudo-Barnaby do wizji zapisanych w Dn 7, 20-26. Potężny władca i prześladowca świętych, którym w czasach redagowania Księgi Daniela był Antioch IV Epifanes, stał się archetypem eschatologicznego przeciwnika. W pierwotnym chrześcijaństwie postać Antychrysta nabrała jednakże innych cech. W tradycji Pawłowej był to człowiek grzechu, diabelski zwodzielec zdolny czynić znaki i fałszywe cuda (por. 2Tes 2, 1-11). Tradycja Janowa symbolikę tej figury rozciągnęła na wiele postaci, będących ucieleśnieniem złych mocy (por. Ap 13; 17; 1J 2, 18-22; 4, 3). Z kolei autor *Didache* twierdził, że:

„w dniach ostatnich [...] zwodzielec świata pojawi się jako Syn Boży i będzie czynił znaki i cuda. Cała ziemia zostanie wydana w jego ręce i będzie popełniał niegodziwości, jakie nigdy się jeszcze nie działy od samego początku wieków”²⁸.

W *Liście* niewyraźną aluzję do eschatologicznego przeciwnika można odnaleźć w opartej na Dn 7, 7-8 wizji czwartej bestii²⁹, w symbolice której Pseudo-Barnaba odczytuje najprawdopodobniej imperium rzymskie³⁰. W opisie wizji pojawia się mianowicie „mały król – róg”³¹. Autor nie próbuje jednak wyjaśniać tożsamości czy znaczenia tej figury, a jedynie przekonać odbiorców o bliskości końca czasów. Nawet zniszczenie świątyni jerozolimskiej nie jest dla niego znakiem działalności Antychrysta, a raczej realizacją proroctw zapowiedzianych w Piśmie Świętym³¹. Głównym tematem *Listu* nie jest bowiem

²⁷ Por. tamże 6, 8-17.

²⁸ *Didache* 16, 3-4, ed. W. Rordorf – A. Tuilier: *La doctrine des douz apôtres (Didachè)*, SCh 248, Paris 1978, 194-196, tłum. A. Świderkówna: *Nauka dwunastu Apostołów (Didache)*, BOK 10, 40.

²⁹ Por. *Epistula Barnabae* 4, 4-5, SCh 172, 94, BOK 10, 181: „A mówi tak również prorok: «Dziesięć królestw będzie władalo na ziemi, a po nich wstanie mały król, który poniży naraz trzech spośród królów» (por. Dn 7, 24). O tym samym też mówi dalej Daniel: «I ujrzałem czwartą bestię, złą i potężną i straszniejszą od wszystkich stworów morskich. Wyrosło jej dziesięć rogów, a z nich jako odrośl róg mały, który poniżył naraz trzy z wielkich rogów» (por. Dn 7, 7n)”.

³⁰ Badacze, którzy przyjmują, iż Pseudo-Barnaba zinterpretował proroctwo Daniela w kategoriach historycznych, starają się zidentyfikować trzech cesarzy, którzy zostali obaleni przez nowego pretendenta, oznaczonego jako jedenasty. Hipotezy te mają duże znaczenie dla określenia daty powstania *Listu*, por. Scorza Barcellona, *Introduzione*, s. 52-56.

³¹ Por. *Epistula Barnabae* 16, 5, SCh 172, 190, BOK 10, 196: „Objawił Pan również, że miasto,

konfrontacja z poganami. Autor ogranicza się jedynie do sugestii, że potęgi światowe, zwłaszcza imperium rzymskie, zostaną ostatecznie pokonane, co typologicznie zostało ukazane w zwycięstwie Jozuego (por. Wj 17, 8-16): „u kresu dni Syn Boży wyrwie z korzeniami cały dom Amaleka”³².

Pseudo-Barnaba wyraźnie unika jednak wszelkich implikacji politycznych swojej nauki. Mesjasz, który ma przyjść, by pokonać siły zła, nie będzie odnowicielem ziemskiego królestwa Izraela³³. Terenem walki jest w *Liście* przestrzeń religijna i duchowa, dotycząca wiary w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W tym sensie, głównymi przeciwnikami chrześcijan nie są potęgi światowe, to znaczy imperium rzymskie, ale Żydzi, którzy odrzucając Jezusa „dopełnili miary swoich grzechów”³⁴.

2. Błąd Żydów. Głównym motywem napisania *Listu* była potrzeba wzmocnienia u odbiorców tożsamości chrześcijańskiej oraz konieczność wyraźnego odróżnienia nowej wiary od judaizmu i zahamowania w jej łonie zbyt silnych tendencji judaizujących. W tym celu Pseudo-Barnaba przeprowadził radykalną krytykę najważniejszych instytucji judaizmu i obowiązujących jego wyznawców praw (ofiar, postów, czystości rytualnej, szabatu, świątyni). W jego opinii instytucje judaizmu powstały w wyniku poddania się zwodniczemu działaniu szatana³⁵. Błąd Izraelitów polegał na dosłownej (cielesnej) interpretacji słów Boga, podczas gdy mają one sens duchowy.

Radykalizm stanowiska Pseudo-Barnaby polega na przekonaniu, że nigdy nie doszło do realizacji Przymierza Boga z Żydami. W związku z tym nie należy uważać ich za lud wybrany³⁶. Autor uważa, że Izraelici złamali Przymierze w tym samym momencie, w którym Bóg zaoferował je im za pośrednictwem Mojżesza. Znakiem tego odrzucenia stały się roztrzaskane tablice Dekalogu:

świątynia i lud Izraela mają być wydane [na zagładę]. Mówi bowiem Pismo: «I stanie się w dniach ostatnich, że wyda Pan na zagładę owce swego pastwiska razem z ich owczarnią i więzją». I stało się, jak Pan powiedział”. Należy podkreślić, że Pseudo-Barnaba powołuje się tu na apokryficzną *Księgę Henocha*, uznając ją za pismo kanoniczne.

³² Tamże 12, 9, Sch 172, 172, BOK 10, 192.

³³ Po upadku Jerozolimy w 70 r., oczekiwanie mesjańskie w ujęciu politycznym było podejmowane przez liczne postaci, aż do powstania Bar-Kochby w 132 r. Por. A. Chester, *The Parting of the Ways: Eschatology and Messianic Hope*, w: *Jews and Christians: The Parting of the Ways A.D. 70 to 135*, ed. J.D.G. Dunn, Grand Rapids 1999, 239-313.

³⁴ *Epistula Barnabae* 14, 5, Sch 172, 178, BOK 10, 194.

³⁵ Por. tamże 9, 4, gdzie Pseudo-Barnaba krytykuje żydowskie rozumienie obrzezania, uznając je za owoc zwodniczej działalności złego anioła.

³⁶ Na temat konfrontacji chrześcijańsko-żydowskiej na przełomie I/II wieku, por. W. Chrostowski, *Kościół, Żydzi, Polska* (wywiad-rzeka przeprowadzili G. Górny i R. Tichy), Warszawa 2009, 43: „Sedno konfrontacji między Żydami a chrześcijanami na podłożu religijnym można w zasadzie sprowadzić do sporu o *verus Israel*, «prawdziwy Izrael». Każda z tych wspólnot traktowała wyłącznie siebie jako prawdziwego spadkobiercę biblijnego Izraela, z jego obietnicami i nadziejami mesjańskimi, o których uważano, że w Jezusie Chrystusie już się spełniły (chrześcijanie) bądź nie spełniły (judaizm rabiniczny)”.

„Żydzi utracili [Przymierze] ostatecznie już w chwili, gdy je Mojżesz otrzymał. Czytamy bowiem w Piśmie Świętym: «I był Mojżesz na górze poszcząc przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy i otrzymał Przymierze od Pana, tablice kamienne zapisane palcem ręki Pana» (por. Wj 31, 18; 34, 28). Żydzi jednak zwrócili się do bożków i utracili to Przymierze. Tak bowiem mówi Pan: «Mojżeszu, Mojżeszu, zejdź szybko na dół, bo zgrzeszył twój lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej» (por. Wj 32, 7; Pwt 9, 12). Mojżesz zrozumiał i wypuścił z rąk tablice. Rozbiło się ich Przymierze, aby Przymierze Umiłowanego Jezusa zostało opieczętowane w naszych sercach nadzieją wiary w Niego»³⁷.

Według Pseudo-Barnaby przepisy Prawa mają wyłącznie znaczenie duchowe, a słowa Pisma należy interpretować w sposób alegoryczny³⁸. Na przykład zakaz spożywania pewnych rodzajów mięsa jest w istocie zakazem popełniania pewnych rodzajów grzechów³⁹, a nakaz obrzezania dotyczy serca, a nie ciała. Instytucje żydowskie mają więc, zdaniem Pseudo-Barnaby, charakter wyłącznie typologiczny. Odnosi je on najczęściej do męki Chrystusa, jego krzyża, a także do chrztu i odpuszczenia grzechów⁴⁰. Ich historyczna realizacja jest wynikiem błędnego (dosłownego) rozumienia Bożych poleceń. W tym sensie stanowisko Pseudo-Barnaby można usytuować pomiędzy poglądami św. Pawła a Marcjona. Autor wyznaje prawdę o jedyności Boga oraz broni autorytetu pism natchnionych, ale odrzuca jakiegokolwiek realne znaczenie Izraela w historii zbawienia. Jedyne wyjątkami są dla niego wielkie postaci Starego Testamentu, jak: Abram⁴¹, Izaak⁴², Jakub⁴³, Mojżesz⁴⁴, Dawid⁴⁵ i prorocy⁴⁶. Szczególna rola tych postaci jest wynikiem poznania przez nich duchowego sensu słów Boga.

Błędne rozumienie Słowa Bożego doprowadziło Żydów do zatwardziałości serca wobec proroków, odrzucenia ich, a nawet prześladowania, a ostatecznie do zabicia Jezusa:

„Tak więc Syn Boży po to przyszedł w ciele, aby dopełnić miary grzechu tych, którzy aż do śmierci prześladowali Jego proroków (por. Mt 23, 31; Dz 7, 52)⁴⁷».

³⁷ *Epistula Barnabae* 4, 7-8, SCh 172, 96-98, BOK 10, 182. Por. tamże 14, 3, SCh 172, 178, BOK 10, 194: „Mojżesz zatem [Przymierze] otrzymał, lecz oni nie okazali się godni”.

³⁸ Por. E. Norelli, *Il dibattito con il giudaismo nel II secolo. Testimonia; Barnaba; Giustino*, w: *La Bibbia nell'antichità cristiana*, t. 1: *Da Gesù a Origene*, ed. E. Norelli, Bologna 1993, 224-227.

³⁹ Por. *Epistula Barnabae* 10.

⁴⁰ Pseudo-Barnaba korzysta z wczesnych chrześcijańskich *Testimoniów* i judeochrześcijańskich tradycji midraszowych. por. Prigent, *Introduction*, w: *Épître de Barnabé*, SCh 172, 10-12.

⁴¹ Por. *Epistula Barnabae* 9, 7; 13, 7.

⁴² Por. tamże 7, 3.

⁴³ Por. tamże 13, 4-5.

⁴⁴ Por. tamże 4, 8; 10, 2. 9. 11; 12, 2-5. 8-10; 14, 4.

⁴⁵ Por. tamże 10, 10; 12, 10-11.

⁴⁶ Por. tamże 1, 7; 2, 4; 5, 6.

⁴⁷ Tamże 5, 11, SCh 172, 112, BOK 10, 183.

Ofiara Jezusa była wprawdzie dobrowolna, jednak Pseudo-Barnaba podkreśla, że musiał on „przez nich cierpieć”⁴⁸.

Złamanie zaoferowanego Przymierza, cielesne rozumienie Prawa, prześladowania proroków, a w końcu zabicie Jezusa przyniesie Żydom tragiczne konsekwencje. W dzień paruzji zostaną osądzeni przez Chrystusa, którego rozpoznają:

„Czy to nie Ten, którego ongiś ukrzyżowaliśmy, któregośmy znieważyli, poranili i opluli? Zaiste to jest ten Człowiek, który mówił wówczas, że jest Synem Bożym”⁴⁹.

Ostatecznym skutkiem odrzucenia Chrystusa przez Żydów będzie więc dla nich wyrok potępienia. W tym sensie ich sytuacja jest porównywalna z przeznaczeniem pogan. Pseudo-Barnaba podkreśla kilkakrotnie, że Żydzi odrzucili Przymierze z Bogiem, by oddać się kultowi złotego cielca, to znaczy grzechowi idolatrii⁵⁰.

Stanowisko Pseudo-Barnaby wobec judaizmu można prześledzić na przykładzie użycia przez niego czasownika *καταργεῖν* (znieść, anulować, zniszczyć, wyeliminować). Dwa razy został on użyty w kontekście eschatologicznym, gdzie wyraża ostateczne zwycięstwo Chrystusa nad złem (a dokładnie: śmiercią i czasem Niegodziwca)⁵¹. W takim kontekście termin ten występuje też w listach św. Pawła, gdzie ma identyczne znaczenie (por. 1Kor 2, 6; 15, 26; 2Tes 2, 8; 2Tm 1, 10; Hbr 2, 14). Kiedy jednak Apostoł wyjaśnia relację pomiędzy Prawem Mojżeszowym a nauką Chrystusa, czasownik ten oznacza: „wypełnić”, „doprowadzić do doskonałości” (por. Rz 3, 31; 2Kor 3, 14; Ef 2, 15), podobnie jak rzeczywistość jest spełnieniem przepowiedni. Pseudo-Barnaba używa terminu *καταργεῖν* także w kontekście kultu i instytucji żydowskich⁵², ale jego znaczenie jest odmienne, niż u św. Pawła. Autor nie uznaje bowiem wartości Prawa żydowskiego jako przygotowania do przyjęcia nauki Chrystusa. Twierdzi na przykład, że obrzezanie cielesne jest wynikiem diabelskiego omamienia, a świątynia z kamienia – powtórzeniem błędów pogańskich. Przepisy i instytucje żydowskie w ich historycznej realizacji nigdy nie były chciane przez Boga, dlatego należy je kategorycznie odrzucić⁵³.

⁴⁸ Tamże 7, 5, SCh 172, 132, BOK 10, 186.

⁴⁹ Tamże 7, 9, SCh 172, 134, BOK 10, 186.

⁵⁰ Por. tamże 4, 8; 14, 3.

⁵¹ Por. tamże 5, 6; 15, 5.

⁵² Por. tamże 2, 6, SCh 172, 84, BOK 10, 180: „Wszystko to Bóg uchylił, aby nowe prawo Pana naszego Jezusa Chrystusa wolne od wszelkiego przymusu, znało już tylko ofiary nie ręką ludzką uczynione”; tamże 9, 4, SCh 172, 144, BOK 10, 188: „To jednak obrzezanie, w którym pokładali ufność, utraciło swą wartość. Pan powiedział im, że nie chodzi tu o obrzezanie ciał, lecz oni zblądzili, bo zwiódł ich zły anioł”; tamże 16, 2, SCh 172, 188, BOK 10, 195: „Postępujcie jednak, w jakich słowach Pan świątynię odrzuca...”.

⁵³ Por. Scorza Barcellona, *Introduzione*, s. 31-32.

Pseudo-Barnaba pesymistycznie ocenia też eschatologiczne perspektywy Żydów, którzy odrzuciwszy Chrystusa nie mogą dostąpić odpuszczenia grzechów:

„Co do wody to Pismo Święte mówi o Izraelu, że nie przyjmie on chrztu dającego odpuszczenie grzechów, lecz sam sobie własny wymyśli”⁵⁴.

Uporczywe trwanie w błędzie jest równoznaczne z zanurzeniem się w śmierci grzechowej. „Bo podwójne zło popełnił ten naród: «Opuścili Mnie, źródło wody żywej i wykopali sobie cysternę śmierci» (por. Jr 2, 13)”⁵⁵. Zmiana, której dokonuje Pseudo-Barnaba w wersecie Jr 2, 13 jest bardzo znacząca. Prorok nie mówił bowiem o „cysternach śmierci”, lecz o „cysternach popękanych, które nie utrzymują wody”. Radykalna kontrapozycja jest jednak typowa dla autora, który przeciwstawia drogę życia drodze śmierci. Żydzi, którzy odrzucają Chrystusa, idą po tej ostatniej, gdyż tylko w Nim można znaleźć zbawienie⁵⁶. Pseudo-Barnaba przypomina, że „to ich grzechy na śmierć ich wydały” i podkreśla, że „jeśli nie złożą w Nim [tj. Chrystusie] swej nadziei, będą na wieki zwalczani”⁵⁷.

3. Zagrożenia dla chrześcijan. Celem krytyki instytucji żydowskich w *Liście* było wykazanie, że prawdziwym ludem przymierza są wyłącznie chrześcijanie:

„A jeszcze o to proszę, [...] abyście czuwali nad sobą i nie upodabniali się do pewnych ludzi, którzy mnożą swoje grzechy mówiąc, że Przymierze należy zarówno do Żydów, jak i do nas. Do nas należy, lecz Żydzi utracili je ostatecznie już w chwili, gdy je Mojżesz otrzymał”⁵⁸.

Chrystus, który dobrowolnie przyjął mękę i złożył na krzyżu ofiarę za grzechy, jest Panem i Zbawicielem. Jako wcielony Syn Boży jest „ziemią dobrą [...], płynącą mlekiem i miodem”, według alegoryczno-midrasmowej interpretacji zastosowanej przez Pseudo-Barnabę⁵⁹. Życiodajne owoce Jego śmierci stają się udziałem jedynie tych, którzy uwierzyli w Niego, ponieważ „Królestwo Jezusa jest na drzewie, a ci, którzy pokładają w Nim nadzieję, żyć będą na wieki”⁶⁰. Kluczowym momentem przemiany jest sakrament chrztu:

⁵⁴ *Epistula Barnabae* 11, 2, SCh 172, 160, BOK 10, 190.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Por. tamże 12, 3. 7.

⁵⁷ Tamże 12, 2, SCh 172, 166, BOK 10, 191.

⁵⁸ Tamże 4, 6-7, SCh 172, 96-98, BOK 10, 181-182.

⁵⁹ Por. tamże 6, 8-9. Szerzej por. N.A. Dahl, *La terre où coulent le lait et le miel selon Barnabé VI, 8-19*, w: *Aux sources de la tradition chrétienne. Mélange offerts à M. Maurice Goguel*, Neuchâtel – Paris 1950, 62-70.

⁶⁰ *Epistula Barnabae* 8, 5, SCh 172, 140, BOK 10, 187.

„zstępujemy do wody obciążeni grzechami i brudem, a wychodzimy z niej z duchem wzbogaconym bojaźnią i nadzieją w Jezusie, aby przynosić owoc w sercu”⁶¹.

W życiu, a wręcz w strukturze bytowej tych, którzy uwierzyli w Chrystusa nastąpiła jakościowa zmiana, gdyż Bóg zamieszkał w ich sercu:

„Kiedyśmy otrzymali odpuszczenie grzechów i złożyliśmy naszą nadzieję w Imieniu, staliśmy się wówczas nowymi ludźmi, stworzonymi na nowo od początku. Dlatego też Bóg mieszka prawdziwie w nas, w domu [serca] naszego”⁶².

Choć nowe stworzenie jest w Chrystusie dziełem już zrealizowanym, to jednak w życiu poszczególnych chrześcijan ma formę załączkową, która musi jeszcze dojrzeć, by osiągnąć pełną doskonałość. Pseudo-Barnaba wyjaśnia to początkowe stadium na przykładzie noworodka, karmionego miodem i mlekiem. „Podobnie i my karmiąc się wiarą w obietnicę i Słowem [Bożym], będziemy żyć i władać ziemią”⁶³. Potrzeba osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości oznacza konieczność wysiłku, a nawet podejmowania duchowej walki. Fakt odrodzenia i odpuszczenia grzechów nie oznacza, że chrześcijanie nie są kuszeni i zagrożeni złem. Wręcz przeciwnie! Pseudo-Barnaba podkreśla, że aktywność szatana jest teraz skierowana głównie przeciw wyznawcom Chrystusa. Zwodziciel stara się wślizgnąć do życia chrześcijan różnymi sposobami⁶⁴, by w ten sposób wprowadzić ich na błędną drogę i odciąć od życia⁶⁵. Dlatego chrześcijanie muszą „wiele uwagi poświęcić własnemu zbawieniu”⁶⁶, wystrzegać się „bezwzględnie wszelkich dzieł niegodziwości”⁶⁷, a nawet unikać spotkań „z grzesznikami i niegodziwcami, bo łatwo byśmy się do nich sami upodobnili”⁶⁸. Pseudo-Barnaba wielokrotnie ostrzega przed niebezpieczeństwem potępienia. Jako antyprzykład wskazuje lud Izraela, który mimo tylu znaków i cudów, został opuszczony przez Boga. Dlatego przypomina chrześcijanom ewangeliczną przestrożę: „wielu powołanych, lecz mało wybranych” (Mt 22, 14)⁶⁹ i podkreśla, iż należy „wiele uwagi poświęcić naszemu zbawieniu”⁷⁰.

W *Liście* można wskazać na dwa główne zagrożenia czyhające na chrześcijan: pierwsze dotyczy błędnego rozumienia wiary i zbawienia, to znaczy

⁶¹ Tamże 11, 10, SCh 172, 166, BOK 10, 191.

⁶² Tamże 16, 8, SCh 172, 192, BOK 10, 196.

⁶³ Tamże 6, 17, SCh 172, 126, BOK 10, 185.

⁶⁴ Por. tamże 4, 10.

⁶⁵ Por. tamże 2, 10.

⁶⁶ Tamże, SCh 172, 86, BOK 10, 180.

⁶⁷ Tamże 4, 1, SCh 172, 92, BOK 10, 181.

⁶⁸ Tamże 4, 2, SCh 172, 92, BOK 10, 181.

⁶⁹ Por. tamże 4, 14.

⁷⁰ Tamże 2, 10, SCh 172, 86, BOK 10, 180.

powracanie do praktyk judaizmu, drugim jest niemoralne życie to znaczy wejście na tzw. „drogę śmierci”.

Wezwanie do zachowania czystości chrześcijańskiej wiary i do odcięcia się od judaizmu to zasadniczy cel dzieła Pseudo-Barnaby. Radykalizm swojego stanowiska uważa on za „wiedzę doskonałą” (gnozę)⁷¹, którą już na początku obiecuje przekazać odbiorcom *Listu*. Nie chodzi tu oczywiście o gnozę w znaczeniu heterodoksyjnym, to znaczy o natychmiastowe i bezpośrednie poznanie Boga. Istotą „wiedzy doskonałej” jest dla autora rozpoznanie w Jezusie Syna Bożego, kluczem do niej duchowa (alegoryczna) interpretacja Pisma Świętego, a celem zrozumienie jak żyć w bojaźni Bożej pośród przeciwności obecnego czasu⁷².

Rozdział XVIII *Listu* stanowi cezurę wprowadzającą w część moralną utworu, będącą w istocie traktatem zatytułowanym „Dwie drogi”. Pseudo-Barnaba oznajmia, że odtąd będzie przekazywał inny rodzaj wiedzy, a mianowicie ten praktyczno-moralny:

„Przejdźmy teraz do innego poznania i innej nauki. Dwie są drogi odpowiadające dwom rodzajom nauki i władzy: droga światła i droga ciemności. Wielka jest różnica między tymi dwoma drogami. Nad jedną straż trzymają wiodący ku światłu aniołowie Boży, nad drugą – aniołowie Szatana”⁷³.

„Dwie drogi” to swego rodzaju podręcznik etyczny pochodzenia żydowskiego, który po przetłumaczeniu na język grecki, cieszył się ogromną popularnością w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich. Jego tekst zawarty w najstarszych dziełach (*Didache*, *List Pseudo Barnaby*, łacińska *Doctrina Apostolorum*) wykazuje pewne różnice, świadczące o tendencji selektywnej, dopasowującej jego wskazania do głównych założeń poszczególnych dzieł. Być może do tego traktatu był też dołączany przez chrześcijan dodatek apokaliptyczny⁷⁴.

„Dwie drogi” to właściwie katalog cnót i występków. Czy tak drobiazgowo wyliczenie tych ostatnich (bałwochwalstwo, zuchwałość, pycha, obłuda, cudzołóstwo, morderstwo, aborcja, rabunek, zarozumiałość, nieposłuszeństwo, podstęp, złośliwość, samowola, trucicielstwo, magia, chciwość, kłamstwo, ucisk biednych, niesprawiedliwe sądy itp.)⁷⁵ było w jakimś sensie odzwierciedleniem faktycznego stanu moralnego gminy chrześcijańskiej czy tylko przestrożą? Jedno jest pewne: owo kompendium zasad moralnych było podstawą przygotowania kandydatów do chrztu, którzy w odpowiednim czasie zobowiązali się do przestrzegania wyuczonych praw.

⁷¹ Por. tamże 1, 5.

⁷² Por. Scorza Barcellona, *Introduzione*, s. 29-30.

⁷³ Tamże 18, 1, SCh 172, 194-196, BOK 10, 197.

⁷⁴ Szerzej na temat traktatu „Dwie drogi”, por. L.W. Barnard, *Studies in the Apostolic Fathers and their Background*, Oxford 1966, 87-106; Prigent, *Introduction*, s. 12-20.

⁷⁵ Por. *Epistula Barnabae* 20, 1-2.

Mimo, iż traktat „Dwie drogi” usytuowany został na końcu *Listu*, to jednak Pseudo-Barnaba często nawiązuje do zawartej w nim nauki moralnej. Odpowiedzialność za swoje czyny, zwłaszcza w perspektywie wieczności, jest dla niego jedną z najważniejszych zasad chrześcijańskiego życia. Podkreśla, że sam chrzest i wejście do społeczności Ludu Przymierza nie gwarantuje jeszcze osobistego zbawienia. Po otrzymaniu odpuszczenia grzechów trzeba wytrwale kroczyć drogą życia. Teraźniejszość to czas próby, służący weryfikacji wierności chrześcijan. Autor *Listu* przypisuje Jezusowi następujące słowa: „ci, którzy chcą mnie widzieć i osiągnąć Królestwo, muszą zdobywać Mnie w bólu i cierpieniu”⁷⁶.

Poglądy moralne Pseudo-Barnaby są naznaczone wysokim stopniem rygoryzmu. Chrześcijanie mają unikać kontaktu z grzechem, a nawet znienawidzić błędy dnia dzisiejszego⁷⁷ i wszelkie dzieła złej drogi⁷⁸. Najwłaściwszą postawą jest czuwanie i szukanie woli Pana⁷⁹. Zbawienie jest warunkowane właściwym postępowaniem moralnym. Świadectwo życia złożone w czasie prób i prześladowań będzie miało kluczowe znaczenie w dniu sądu ostatecznego:

„Bądźmy czujni, gdyż są to dni ostatnie. Nic nam nie pomoże cały czas naszego życia i naszej wiary, jeśli teraz w porze niegodziwości i wśród nadchodzących zgorzeń, nie stawimy oporu, jak to przystoi dzieciom Bożym”⁸⁰.

Obecna w *Liście* kontrapozycja drogi światła i drogi ciemności jest typowa dla literatury apokaliptycznej. Przeciwstawne siły nie są jednak współmierne. Pseudo-Barnaba podkreśla, że zło, nawet jeśli tak potężne, by przekształcić historię ludzką w „czas niegodziwości”, jest jednak ograniczone. Wszechmocny „Bóg jest Panem od wieków i na wieki, Szatan zaś księciem czasów obecnych, czasów niegodziwości”⁸¹.

4. Ostateczne zwycięstwo nad złem. Nakreślona w *Liście* dynamika „ostatnich dni” jest ukierunkowana na paruzję:

„Pan skrócił czasy i dni, aby pośpieszył się Jego Umiłowany i przyszedł objąć swoje dziedzictwo”⁸².

Silne przekonanie o rychłym powrocie Jezusa w chwale to jeden z najważniejszych rysów charakteryzujących wiarę pierwszych chrześcijan⁸³. Oczekiwanie

⁷⁶ Tamże 7, 11, SCh 172, 136, BOK 10, 187.

⁷⁷ Por. tamże 4, 1.

⁷⁸ Por. tamże 4, 10.

⁷⁹ Por. tamże 2, 1.

⁸⁰ Tamże 4, 9, SCh 172, 100, BOK 10, 182.

⁸¹ Tamże 18, 2, SCh 172, 196, BOK 10, 197.

⁸² Tamże 4, 3, SCh 172, 92-94, BOK 10, 181. Jest to cytat z apokryficznej *I Księgi Henocha*, którą Pseudo-Barnaba uważa za kanoniczną, por. 1 *Liber Henoch* 89, 61-64. Motyw skrócenia dni jest też poświadczony w Mt 24, 22.

⁸³ Por. Mt 10, 23; 24, 34; Mk 9, 1; 13, 30; Łk 21, 31-32; Rz 13, 12; Flp 4, 5; Tt 2, 12-13; 1Tm

na nadejście eschatologicznej pełni przybierało u nich modlitewny wyraz w postaci krótkiego aramejskiego wezwania *Marana tha*⁸⁴. Wierzyli oni, że powracający Pan wypełni historię świata i ich najgłębsze nadzieje. Pseudo-Barnaba wpisuje w scenariusz eschatycznych wydarzeń ostateczne zwycięstwo nad złem i przemianę wszechświata. Kiedy Syn Boży przyjdzie, by „położyć kres czasom Niegodziwca, osądzić bezbożnych, przemienić słońce, księżyc i gwiazdy, wówczas odpocznie prawdziwie w dniu siódmym”⁸⁵. Autor nie rozwija jednak katastroficznych i karmiących wyobrażeń wizji końca świata, tak charakterystycznych dla literatury apokaliptycznej. Zwycięstwa nad złem nie opisuje nawet w kategoriach wojennych⁸⁶. Ogranicza się jedynie do podkreślenia absolutnego panowania Chrystusa nad światem, czasem i siłami zła. Wierzy, że „blisko jest dzień, kiedy razem ze Złem zginie wszystko”⁸⁷. W przyszłym świecie nie będzie już miejsca na żadną niegodziwość, pokonaną przez Chrystusa w czasie Jego powtórnego przyjścia⁸⁸.

Podkreślanie wymiaru transcendentnego paruzji jest konsekwencją wiary chrześcijan, którzy uznali w Jezusie Syna Bożego. W starożytności to przekonanie łączyło się w sposób naturalny z koniecznością oczyszczenia oczekiwanych mesjańskich z charakterystycznego dla judaizmu wymiaru polityczno-narodowego. Wczesnochrześcijańscy autorzy uważali, że paruzja Chrystusa rozpocznie cały ciąg eschatycznych wydarzeń. Wśród nich w sposób szczególnie wyróżniali zmartwychwstanie umarłych, sąd ostateczny⁸⁹ oraz doprowadzenie nowego stworzenia do pełnej doskonałości.

Eschatologiczne zainteresowania Pseudo-Barnaby koncentrują się przede wszystkim na kwestii sądu. Podkreśla on, że w ów dzień objawi się w całej pełni panowanie Chrystusa, który ofiarował swoje ciało na krzyżu i powstał z martwych, a na końcu świata powróci jako Sędzia⁹⁰. To „Pan będzie sądził świat nie mając względu na osoby”⁹¹; to On „będzie sądził żywych i umarłych (por. 2Tm 4, 1)”⁹². Choć sąd Chrystusa, który powróci na ziemię, ogarnie wszystkich, to jednak autor *Listu* odróżnia osąd poszczególnych chrześcijan od losu tych, którzy nie uwierzyli w Ewangelię.

6, 14; 1P 1, 5; 4, 7; Jk 5, 8-9; *Didache* 16, 8; Clemens Romanus, *1 Epistula ad Corinthios* 23, 5.

⁸⁴ Por. 1Kor 16, 22; Ap 22, 20; *Didache* 10, 6.

⁸⁵ *Epistula Barnabae* 15, 5, SCh 172, 184, BOK 10, 195.

⁸⁶ O apokaliptycznym języku wojennym, por. J. Nowińska, *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*, Warszawa 2006.

⁸⁷ *Epistula Barnabae* 21, 3, SCh 172, 214-216, BOK 10, 199.

⁸⁸ Por. tamże 15, 5.

⁸⁹ Por. tamże 5, 7.

⁹⁰ Por. tamże 5, 6-7. W apokalipcyce żydowskiej sąd ostateczny mógł być przeprowadzany przez Boga lub Jego pośrednika. W czwartej apokalipcyce (50-120 po Chr.) można zaobserwować tendencję do ograniczania roli Mesjasza. Być może było to wynikiem polemiki z chrześcijaństwem, por. Sacchi, *L'apocalittica giudaica*, s. 164-167.

⁹¹ *Epistula Barnabae* 4, 12, SCh 172, 102, BOK 10, 182.

⁹² Tamże 7, 2, SCh 172, 128, BOK 10, 186.

Pseudo-Barnaba wydaje się wręcz twierdzić niekiedy, że tylko źli będą sądzeni:

„Kiedy przyjdzie Syn Jego [Boga], by położyć kres czasom Niegodziwca, osądzić bezbożnych, przemienić słońce, księżyc i gwiazdy, wówczas odpocznie prawdziwie w dniu siódmym”⁹³.

Co więcej, w kontekście alegorycznej interpretacji przepisu pokarmowego z Kpł 11, 10 zakazującego spożywania mureny, ośmiornicy i mątwy, twierdzi, że ludzie z gruntu bezbożni są „już na śmierć skazani”, podobnie jak wymienione stworzenia morskie, które nie wypływają na powierzchnię i stale mieszkają na dnie otchłani⁹⁴. Sąd nad nimi będzie więc polegał na ich ostatecznym pokonaniu przez Chrystusa. Pseudo-Barnaba nie wspomina w tym kontekście ani o „dwóch drogach”, ani o zmartwychwstaniu, ale o śmierci i zgubie⁹⁵.

Rzeczywistość zbawczą i możliwość uczestniczenia w niej rezerwuje wyłącznie dla chrześcijan. Tylko oni stają przed wyborem jednej z dróg. Fragmenty *Listu* o sądzie skierowane bezpośrednio do chrześcijan są naznaczone silną tendencją parenetyczną. Autor uwypukla istniejące wciąż ryzyko potępienia, które ma dodatkowo motywować wierzących do właściwego postępowania. Oczyszczeni już przez chrzest mają nosić w sercu bojaźń i nadzieję⁹⁶. Akcent jest położony na znaczenie uczynków, które zostaną osądzone według Bożego pryncypium sprawiedliwości:

„Każdy otrzyma to, na co zasłużył. Jeśli jest dobry, poprzedzi go jego sprawiedliwość. Jeśli był zły, przed nim zapłata jego niegodziwości”⁹⁷.

Pseudo-Barnaba przeciwstawia się tu prawdopodobnie indyferentyzmowi moralnemu jakiejś sekty gnostyckiej. Podkreśla, że sam chrzest nie gwarantuje jeszcze ostatecznego zbawienia, a odpuszczenie grzechów jest wprawdzie zasadniczym, ale dopiero pierwszym etapem drogi do pełnego usprawiedliwienia. Dlatego w zakończeniu części moralnej *Listu* tak zdecydowanie podkreśla konieczność przykładowego postępowania:

„Pozwólcie się pouczać Bogu, szukając czego żąda Pan od was, abyście zostali uznani za wiernych w dniu sądu”⁹⁸.

⁹³ Tamże 15, 5, Sch 172, 184, BOK 10, 195.

⁹⁴ Por. tamże 10, 5.

⁹⁵ Interesujące byłoby tu porównanie myśli Pseudo-Barnaby (*Epistula Barnabae* 11, 6-7) ze słowami Ps 1, którego wersety 3-6, autor cytuje w kontekście chrztu i krzyża. Werset Ps 1, 5: „występni nie ostoją się na sądzie” już w tradycji żydowskiej posiadał nie tylko doczesno-społeczną, ale i eschatologiczną interpretację. W Septuagincie tłumacz użył słowa ἀνίστημι, które było terminem technicznym na określenie zmartwychwstania (Ps 1, 5: „οὐκ ἀναστήσονται ἄσεβεις ἐν κρίσει”). Idea zmartwychwstania jedynie sprawiedliwych nie była obca tak myśli żydowskiej, jak i wczesnej myśli chrześcijańskiej; por. np. Łk 20, 35; *Didache* 16, 6-7.

⁹⁶ Por. *Epistula Barnabae* 11, 10.

⁹⁷ Tamże 4, 12, Sch 172, 102, BOK 10, 182.

⁹⁸ Tamże 21, 6, Sch 172, 216, BOK 10, 199.

4. Kraina pełnej szczęśliwości. Dla Pseudo-Barnaby najbardziej kluczowym momentem w życiu człowieka jest chrzest. To narodzenie w wierze dla Chrystusa jest nowym stworzeniem. Autor jednoznacznie odnosi do chrześcijan słowa Rdz 1, 26-28, mówiące o uczynieniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże⁹⁹. To nowe stworzenie jest też wejściem do Ziemi Obiecanej, którą jest sam Chrystus¹⁰⁰. To wszystko nie oznacza, że nowe stworzenie doszło już do pełnej doskonałości. Neofita jest podobny do noworodka, który ma być karmiony mlekiem i miodem¹⁰¹. Niedoskonałości chrześcijan będą trwać do końca świata. Potwierdzeniem istnienia tego przejściowego stanu są dla Pseudo-Barnaby słowa Rdz 1, 28, zawierające wezwanie do panowania nad zwierzętami.

„A któż zatem jest w stanie rządzić zwierzętami albo rybami albo ptakami niebieskimi? Musimy bowiem zauważyć, że na to, by rządzić trzeba mieć władzę narzucenia wydawanych poleceń. Tak dzisiaj jeszcze się nie dzieje, Pan jednak powiedział nam, kiedy to się stanie: kiedy i my sami dojrzejemy w pełni do objęcia w dziedzictwo Przymierza Pana”¹⁰².

Te słowa Pseudo-Barnaby są różnorako interpretowane¹⁰³. Można dopatrywać się tu alegorii doskonałości życia duchowego¹⁰⁴. Trzeba też jednak zauważyć, że motyw panowania nad ziemią i zwierzętami pojawiał się tak w opisach raj, jak i oczekiwanego królestwa mesjańskiego (por. np. Iz 11, 6-8). Niezależnie od tego czy właściwą jest tu interpretacja duchowa, czy eschatologiczna, jedno jest pewne: autor *Listu* głosi powstałą już w Chrystusie nową rzeczywistość zbawczą, której pełna realizacja nadejdzie w przyszłości.

W tym kontekście rodzi się pytanie, stawiane już zresztą wielokrotnie, czy Pseudo-Barnaba był millenarystą¹⁰⁵. Rozbieżność odpowiedzi wynika z różnorodności możliwości interpretacyjnych XV rozdziału *Listu*; rozdziału, w którym autor przeprowadza krytykę żydowskiego rozumienia szabatu. Odrzuca on mianowicie sens praktyki kultycznej, twierdząc, że przykazanie szabatowe należy odczytywać w kontekście słów: „Oto jeden dzień Pański będzie jak lat tysiąc” (por. Ps 90, 4; 2P 3, 8) i dlatego ma ono sens eschatologiczny¹⁰⁶. Sześć dni stworzenia z Rdz 1 to w rzeczywistości 6000 lat, w których wszechświat dojdzie do kresu. Po nich nastąpi krytyczny „dzień siódmy”, to znaczy paruzja, ostateczne pokonanie zła, sąd nad bezbożnymi, przemiana ciał niebieskich¹⁰⁷. Ten „siódmy dzień”, to znaczy eschatologiczny szabat można rozumieć jako

⁹⁹ Por. tamże 6, 12-14.

¹⁰⁰ Por. tamże 6, 10.

¹⁰¹ Por. tamże 6, 17.

¹⁰² Tamże 6, 18-19, SCh 172, 126-128, BOK 10, 185.

¹⁰³ Szeroką analizę przedstawia F. Scorza Barcellona (*Introduzione*, s. 140-142).

¹⁰⁴ Por. Dahl, *La terre*, s. 68.

¹⁰⁵ Por. A. Hermans, *Le Pseudo-Barnabé est-il millenariste?*, EThL 35 (1959) 849-876.

¹⁰⁶ Por. *Epistula Barnabae* 15, 4.

¹⁰⁷ Por. tamże 15, 5.

wieczną szczęśliwość, ale także jako czas millenium, gdyż Pseudo-Barnaba wspomina również o „ósmym dniu”:

„Nie te terazniejsze szabaty są dla mnie przyjemne, lecz ten, który sam ustanowiłem, i w którym doprowadziwszy wszystko do spoczynku, uczynię początek dnia ósmego, to jest początek nowego świata”¹⁰⁸.

Większość badaczy podziela opinię Hermansa, który zdecydowanie zaprzecza millenarystycznym wątkom w *Liście*¹⁰⁹. Moim zdaniem, tak jednoznaczne stanowisko rodzi jednak wiele uzasadnionych wątpliwości, których przedstawienie wymagałoby napisania osobnego artykułu. Interpretacja eschatologicznych poglądów Pseudo-Barnaby jest o tyle trudna, że jego *List* jest pierwszym tekstem chrześcijańskim, w którym spotykamy doktrynę siódmego tysiąclecia. Brak pewności, co do miejsca powstania tego utworu uniemożliwia też jednoznaczne określenie środowiska, w którym dojrzewały jego poglądy. Hermans wskazuje na tradycję alegoryczną sięgającą Filona z Aleksandrii¹¹⁰. Wiele wskazuje jednak na to, że wpływ na przekonania Pseudo-Barnaby miała głównie literatura apokaliptyczna, w której oczekiwania millenarystyczne były bardzo żywotne. Ponadto istnieje ogromna trudność we właściwym zdefiniowaniu samego zjawiska starochrześcijańskiego millenaryzmu, to znaczy znalezieniu takiej formuły, która obejmowałaby wszystkie jego, jakże różnorodne przejawy. Do dziś zestawienia starożytnych przedstawicieli millenaryzmu nie są jednoznacznie ustalone¹¹¹.

Jakkolwiek by nie było, trzeba podkreślić, że Pseudo-Barnaba kilkakrotnie używa wyrażenia „Królestwo Pańskie (βασιλεία τοῦ κυρίου)”¹¹², odnosząc je do Chrystusa. We wczesnej literaturze chrześcijańskiej jest to wyjątkowo rzadkie, gdyż posługiwano się głównie sformułowaniem „Królestwo Boże”. Teologia Pseudo-Barnaby jest zatem wyraźnie chrystocentryczna. Autor wskazuje na istotowy związek Jezusa Chrystusa z „nowym ludem”. „Królestwo Pańskie” zainicjowane we wcieleniu, naznaczone jest jeszcze cierpieniem i działaniem sił zła¹¹³, ale serca wiernych są już prawdziwą świątynią Boga, nawet jeśli całkowity splendor chwały osiągnie ona „po zakończeniu tygodnia”¹¹⁴.

¹⁰⁸ Tamże 15, 8, Sch 172, 186-188, BOK 10, 195.

¹⁰⁹ Wnioski Hermansa przyjął, po początkowych wahaniach, Jean Daniélou (*Teologia judeo-chrześcijańska*, s. 355-357). Taką interpretację *Epistula Barnabae* XV w polskiej patrystyce podziela na przykład Henryk Pietras (*Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, 328).

¹¹⁰ Por. Hermans, *Le Pseudo-Barnabé est-il millenariste?*, s. 863-865.

¹¹¹ Por. C. Mazuccio, *Il millenarismo delle origini (II-III sec.)*, w: *Atti delle III Giornate Patristiche Torinesi „Millennium”: l’attesa della fine nei primi secoli cristiani*, ed. R. Uglione, Torino 2002, 146.

¹¹² *Epistula Barnabae* 4, 13, Sch 172, 104, BOK 10, 182; por. tamże 7, 11; 8, 5-6; zob. P. Szczur, *Królestwo Boże i Kościół w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Zarys problematyki*, w: *Królestwo Boże a Kościół*, red. M. Chojnacki – J. Morawa – A.A. Napiórkowski, Kraków 2012, 34.

¹¹³ Por. *Epistula Barnabae* 8, 6.

¹¹⁴ Tamże 16, 6, Sch 172, 192, BOK 10, 196.

Walka dobra ze złem jest jednym z zasadniczych tematów *Listu* Pseudo-Barnaby. Jego zdaniem rozgrywa się ona na różnych poziomach. Najpierw między Bogiem a Szatanem, potem między Kościołem a światem pogańskim, dalej między nauką Chrystusa a błędami judaizmu, a wreszcie jako teren bitwy autor wskazuje serce chrześcijanina, który w każdym momencie staje przed wyborem pomiędzy „drogą życia” a „drogą śmierci”. Dwom ostatnim przestrzeniom konfrontacji Pseudo-Barnaba poświęca najwięcej uwagi. Nic dziwnego, chodzi bowiem o zagrożenia dotyczące życia wspólnoty i poszczególnych chrześcijan.

Pseudo-Barnaba przedstawia się jako nauczyciel doskonałego poznania (gnozy), którą jest dla niego nauka Chrystusa, zawarta duchowo już w pismach starotestamentalnych. Tylko ona jest prawdą i tylko postępowanie według jej zasad prowadzi do zbawienia. Wszelkie kompromisy, czy próby kompilacji tej prawdy z zasadami żydowskimi, są dla niego niedopuszczalne. Jego radykalizm, daleko wykraczający poza poglądy św. Pawła, może świadczyć o chwiejności wiary niektórych chrześcijan i poważnych napięciach istniejących we wspólnocie, do której Pseudo-Barnaba skierował swój *List*. Jego wyraźny antyjudajizm, rażący współczesnego czytelnika, jest zatem przejawem troski o czystość chrześcijańskiej wiary w epoce poapostolskiej. Na tym początkowym etapie rozwoju Kościoła praca nad tożsamością musiała bowiem przybierać, bardziej czy mniej wyraźną, formę konfrontacji z judaizmem.

Nie mniej, niż o czystość wiary Pseudo-Barnaba jest z troską o jakość moralnego życia chrześcijan. To ono jest ostatecznie sprawdzianem nawrócenia i rzeczywistego trwania w nauce Jezusa. Zwycięstwo, które Syn Boży odniósł nad grzechem, staje się udziałem każdego we chrzcie świętym. Dar włączenia do nowego ludu Przymierza jest jednocześnie wezwaniem, by toczyć nieustanny bój z siłami ciemności. Choć walka wciąż trwa, to jednak jej wynik jest już przesądzony. Ostatnie słowo należy do Boga i Jego Syna, który powróci jako Sędzia, by zniszczyć wszelkie zło i wprowadzić do swojego królestwa tych, którzy pozostali Mu wierni aż do końca.

THE STRUGGLE BETWEEN GOOD AND EVIL IN THE *EPISTLE* OF PSEUDO-BARNABAS

(Summary)

The struggle between good and evil is one of the main subjects of the *Epistle* of Pseudo-Barnabas, which originated between 70 and 130, thus, in the period when apocalyptic literature was flourishing. The latter's impact on the *Epistle* is undeniable, and is expressed in the characteristic approach of the present time as the „last days” marked by intense activity of evil forces. Even though the out-

come of God's struggle with Satan has already been decided by the victory of Jesus Christ on the cross, still it is ongoing, and at different levels. For Pseudo-Barnabas, two areas of this confrontation are of utmost importance: the orthodoxy of faith and morality of life. The first issue is treated very broadly (chapters I-XVII), and its essence is to convince the readers of the Letter of the saving exclusivism of Christianity. The author radically opposes Judaism, considering all its laws and institutions in their historical implementation (e.g. sacrifices, fasting, Sabbath, temple, ritual ordinances) as the result of both the incorrect (physical) interpretation of the inspired Scriptures and submission to Satan's insidious work. The only people of the Covenant are those who have believed in Jesus Christ and were immersed in the water of baptism. The other area of the still ongoing struggle is the heart of a Christian who, at any time, has to choose between the way of life and the way of death (chapters XVIII-XX). The final manifestation of Christ's victory over evil will happen at His second coming, when He will put an end to the „times of the Wicked” and will bring into His Kingdom all the Christians faithful to His teaching.

Słowa kluczowe: *List* Pseudo-Barnaby, dobro, zło, chrześcijaństwo, chrzest, nowy lud, Przymierze, judaizm, Żydzi, dwie drogi, sąd, apokaliptyka, millenarizm, Królestwo Pańskie.

Key words: *Epistle* Pseudo-Barnabas, good, evil, Christianity, Baptism, New People, Covenant, Judaism, Jews, Two ways, Judgment, Apocalypticism, Millenarism, Lord's Kingdom.

